Ich Troje, Niewiele chcę

Niewiele chcę...
niewiele mam...

Dawno temu nie pamiętam
nim się kamień sercem stał
twarzą odwrócona przeszłość
kryła w sobie jedno z kłamstw
tchórzostwem wstyd mój prawdy strzegł do dziś
milcz bez litości nie wybaczaj
zdradziłem

Wiem, miało być inaczej
co za głupia sytuacja
miłość nie wybacza, błąd
moja wina, Twoja racja
chwila chwilą, żyję nią
wśród tysięcy krzywych luster
w każdym z odbić Twoja twarz
wyrzeźbiona żalem, przeszłość i co dalej
nie zadbanych wspomnień tłum
był mój a jest Twój

Niewiele chcę
choć to więcej niż nic
niewiele chcę
choć tak wiele na dziś
niewiele chcę
tyle możesz mi dać
niewiele chcę
choć niewiele mam

Konwersacja pełna wierszy
czego jutro braknie nam
nigdy nic nie trwało wiecznie
żądaj mniej wystarczy nam
żądaj zapomniana skromność
znajdę czas posłucham jej
wszystko co mi powiesz
będę nosił w sobie
i będę w tym trwał
jesteś wszystkim co mam

Niewiele chcę
choć to więcej niż nic
niewiele chcę
choć tak wiele na dziś
niewiele chcę
tyle możesz mi dać
niewiele chcę
choć niewiele mam

Potrafię też skrzywdzić, zranić, zwątpić
i odejść jak nikt
i zamknąć na klucz
każdą z tych wad
wiesz niewiele chcę
tylko tyle mi daj

Niewiele chcę
choć to więcej niż nic
niewiele chcę
choć tak wiele na dziś
niewiele chcę
tyle możesz mi dać

niewiele chcę
choć niewiele mam

Niewiele chcę
choć to więcej niż nic
niewiele chcę
choć tak wiele na dziś
niewiele chcę
tyle możesz mi dać
niewiele chcę
choć niewiele mam